

Na świat przyszła za wcześnie

data aktualizacji: 2023.02.13 autor: Redakcja



- Trochę mi ciężko rozstać się z pracami, ale ważny jest też cel zbiórki, dlatego mam nadzieję, że obrazy trafią do ludzi o wyjątkowo ciepłych sercach i z tego się cieszę - mówiła w dniu finału WOŚP Agata Szostak. (fot. Joanna Młynarczyk)

Maluje od dziecka, ale dopiero od niedawna zdecydowała się, by pokazać swoje prace publicznie. Pierwszy też raz jej dzieła trafiły na licytację WOŚP. Dzięki jej obrazom konto fundacji zasiłowała kwota 450 zł.

- *Bardzo się cieszę z tego wyniku - mówi Agata Szostak, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Mszczonowie, która przekazała swoje prace na licytację WOŚP. - Chętnie udzielam się charytatywnie i uważam, że szczególnie osoby znane, popularne, mające siłę przebicia, powinny pomagać innym - dodaje.*

Na akcję wielkiej orkiestry Agata przygotowała trzy obrazy, malowała je akwarelami. Na pracę poświęciła około miesiąca czasu. Wykonała obraz przedstawiający pawia, kolejny lisa i motyla oraz trzeci - parę kaczek mandarynek.

- *Podeszły mi motywy zwierzęce i stwierdziłam, że będzie to uniwersalny temat, a prace spodobają się potencjalnym nabywcom - mówiła w dniu finału wielkiej orkiestry autorka.*

Najdrożej sprzedał się ostatni – para kaczek, za kwotę 250 zł, lis osiągnął kwotę 150 zł, a obraz z pawiem zdobył dla wielkiej orkiestry 50 zł.

Licealistka wspiera WOŚP, bo jak podkreśla, sama jako niemowlak korzystała ze sprzętu orkiestry.

- Mam siostrę bliźniaczkę, urodziłyśmy się w siódmym miesiącu ciąży, obie w pierwszych chwilach po przyjściu na świat trafiłyśmy do inkubatorów, które kupiono za pieniądze WOŚP – opowiada. – Wspaniale, że mogłam dołożyć od siebie cegiełkę na tę wielką akcję i w ten sposób podziękować po tylu latach – dodaje.

Agata Szostak ma 18 lat, jest uczennicą klasy trzeciej w Liceum Ogólnokształcącym im. Szarych Szeregów w Mszczonowie. Maluje z natury i z wyobraźni. Na koncie ma zwycięstwo w konkursie ogólnopolskim, zorganizowanym w szkole, ale swoje prace pokazuje od niedawna.

- Od dziecka fascynowała mnie sztuka, malarstwo. Dalej mi się podoba, cieszę się, że łatwo mi przychodzi i sprawia tak wielką satysfakcję – mówi Agata. – Nigdy nie nanoszę na pracę żadnych poprawek. Lubię usiąść i ją skończyć – zastrzega.

Przyznaje, że uwielbia malować farbami akwarelowymi, ale przymierza się też, by spróbować malować farbami olejnymi. Poszukuje swojego stylu.

- Pracuję nad stylem, bo chciałabym być rozpoznawalna, wyróżniać się jakąś techniką – mówi.

Agata ma też na koncie pierwsze projekty tatuaży. Robi je ręcznie, jak i z wykorzystaniem programu graficznego.

- Jeden tatuaż już został zrealizowany, kolejny czeka na nowego właściciela – mówi Agata.

Młoda mszczonowianka planuje, by po skończeniu liceum kontynuować naukę na studiach artystycznych, a w przyszłości marzy, by utrzymywać się ze sztuki.

- Jeśli spełni się to marzenie, na pewno będę wspierać akcje charytatywne – zapowiada młoda artystka.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/41672-na-swiat-przyszla-za-wczesnie>